Przewodnicy w Olsztynie

2014-02-14



Czyli IV Ogólnopolskie Forum Przewodników Turystycznych.

Olsztyn, stolica województwa Warmińsko-mazurskiego. Do tego liczącego sobie ponad 660 lat miasta (prawa miejskie nadano mu w 1353 roku), zjechali przewodnicy na IV Ogólnopolskie Forum Przewodników Turystycznych. Razem z Alą również się tam wybraliśmy. Niby Olsztyn jest nie daleko, ale zawsze brakowało okazji, aby się mu z bliska przyjrzeć.

Nasza podróż do Olsztyna rozpoczęła się w sobotę, o nie ludzkiej porze - do pociągu wsiedliśmy po godzinie piątej... Ech, spać się chciało. :-) Ala skorzystała z okazji – ja nie sypiam w pociągach i odsypiała wcześniejszą pobudkę, ja zająłem się czytaniem. Tak wczesny wyjazd miał na celu, dotarcie na miejsce przed planowanym wyjazdem na wycieczkę objazdową. Pozostali uczestnicy forum, przybyli już w piątek i wzięli udział w Forum Wymiany Doświadczeń. My niestety nie mogliśmy na nie przyjechać. :-(

Olsztyn przywitał nas zupełnie nie lutową temperaturą – było ciepło. Sprawdziła się też opinia że Olsztyn ma „Szwajcarskie drogi" - ale od sera, nie dróg. :-) Rzeczywiście są tak pełne dziur, że nawet mieszkańcy już się z tego śmieją.

Po małym kluczeniu ulicami, dotarliśmy do miejsca noclegu – hotelu „Na skarpie". Koleżanki i koledzy raczyli się jeszcze śniadaniem, mieliśmy więc trochę czasu, aby złożyć bagaże i przywitać się z dawno niewidzianymi znajomymi.

Przed godziną dziewiątą podjechały autokary i część braci przewodnickiej pojechała do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie, a część do Barczewa. Naszym celem był Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, więc znaleźliśmy się w autokarze barczewskim.

Samo Barczewo to miasto położone w niewielkiej odległości od Olsztyna. Naszą krótką podróż swym ciekawym opowiadaniem umilił nam kol. Andrzej Bobrowicz – którego poznaliśmy we Wrocławiu na oddbywającym się tam podwójnym jubileuszu. Świat jest mały… :-)



Panorama Barczewa.

Na miejscu przeszliśmy do Domu Kultury, gdzie oczekiwał na nasz burmistrz Lech Jan Nitkowski. Przedstawił on nam swoje miasto, jego historie, zabytki i ostatnie odkrycia archeologiczne. Miało to zabarwienie promocji, ale w odróżnieniu od innych, które mieliśmy okazję zobaczyć, nie była ona nachalna. Z przyjemnością ją wysłuchaliśmy i zobaczyliśmy.

Kolejnym punktem w programie było odwiedzenie wspomnianego już Salonu Muzycznego im. Feliksa Nowowiejskiego. Jako że salon mieści się w mieszkaniu, nie zmieścilibyśmy się wszyscy naraz, podzieliliśmy się zatem na grupy. Jedna z grup poszła prosto do salonu, a my wyruszyliśmy na spacer po mieście.

Kol. Andrzej w ciekawy i wyczerpujący sposób opowiedział nam o Zamku Biskupim, a raczej jego pozostałościach, Kościele św Anny, rewitalizacji Starego Miasta, Zakładzie Karnym, Kościele św. Andrzeja Apostoła, Ratuszu, jak i o zakonserwowanych murach piwnicznych kamieniczek. Piwniczki są przeszklone i można zobaczyć jak to wyglądało. W jednej z nich widzieliśmy część drewnianego wodociągu, o którym wspominał z dumą pan Nitkowski. Przy pracach archeologicznych okazało się że płynie w nim jeszcze woda.

Salon Muzyczny to niewielkie muzeum mieszczące się w miejscu urodzenia kompozytora. Możemy zobaczyć jego rękopisy, dyplomy, rzeczy osobiste, fotografie, pianino. Ja znalazłem tu też klawiaturę i musiałem pomimo soboty przy niej usiąść, ale jakaś taka wybrakowana była… Liter brak, dwa rzędy klawiszy, zamiast pięciu tak jak powinno być. Znaki pościerane. Pudło wielkie, a wyświetlacza brakuje… Jak na tym pisać? :-P

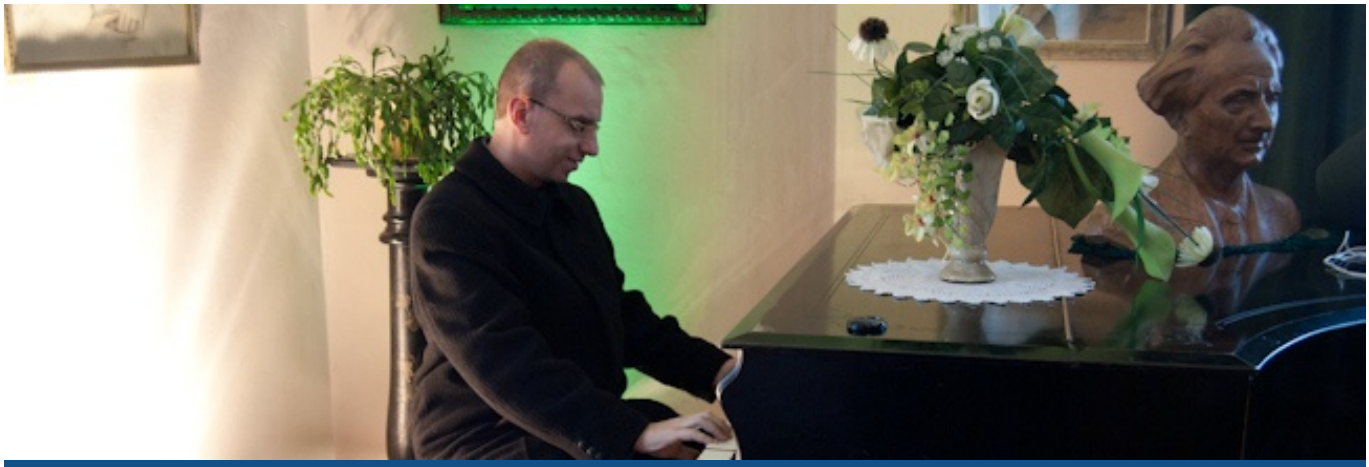

Z klawiaturą przez całe życie... :-)

Po wysłuchaniu opowieści o życiu Nowowiejskiego i odśpiewaniu Roty, opuściliśmy to gościnne miejsce. Po obowiązkowej wizycie w Informacji Turystycznej, z suwenirami w siatkach wróciliśmy do autokaru, który zawiózł nas prosto do hotelu na pyszny obiad.

Dzień jednak jeszcze się nie skończył, i ponownie czekał na nas wyjazd – tym razem dużo bliżej – do olsztyńskiego Ratusza, na uroczyste Otwarcie IV Ogólnopolskiego Forum Przewodników Turystycznych.

Na miejscu nastąpiło przywitanie zaproszonych gości, klika słów powiedzieli przedstawiciele władz miasta, PTTK, i Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK. Podsumowany został rok 2013, ogłoszony przez PTTK Rokiem Przewodników Turystycznych. Wymienione zostały najlepsze akcje kół i klubów. Ja zapamiętałem Łowicz za kapitalny pomysł z kartkami pocztowymi, Łódź za wagary z Tuwimem. Zostały przyznane nagrody i odznaczenia. Wśród docenionych znalazł się autor i administrator strony www.przewodnicy.pttk.pl, ale że nie cierpię autopromocji nie wymienię go z imienia i nazwiska. :-) Było jednak bardzo miło.

Po tej części nastąpiła sesja plenarna, gdzie przewodnicy dyskutowali o pomysłach jak poprawić ich pracę, co nowego mogą zrobić, aby poprawić swoje i tak wysokie kwalifikacje zawodowe. Usłyszeliśmy więc powody dla których przewodnik jest potrzebny na wycieczkach rowerowych i kajakowych i jak powinno się to odbywać, o akcjach Olsztyńskiego Oddziału PTTK, o tym jak powinno się zwiedzać zabytki militarne, których na Warmii i Mazurach nie brakuje.

Zakończeniem dnia była kolacja i zabawa przy muzyce. Niektórzy z przybyłych gości bawili się do połowy nocy.

Niedziela przeznaczona była na zwiedzanie Olsztyna. Nie zwiedziliśmy oczywiście całego miasta, dzień czasu to stanowczo za mało. Zobaczyliśmy okolice hotelu – byłą dzielnicę koszarową i jedną z dwóch ślepych, z obu stron ulic w Olsztynie. Stare miasto z Bramą Wysoką, bardzo ładnym Starym Ratuszem. Byliśmy pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, mieszczącym się w Zamku Kapituły Warmińskiej. Tam na jednej że ścian można zobaczyć jedyny zachowany instrument astronomiczny wykonany przez Kopernika. Na dziedzińcu usłyszeliśmy opowieść o Babach Pruskich, które jak nam wyjaśnił obrazowo Andrzej, babami wcale nie były i nie są. :-)

Po zwiedzaniu Zamku, udaliśmy się do Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego. Tam na ok 45 minutowym seansie niektórym zmęczonym nocną zabawą udało się zasnąć, :-) ale większość z nas z ciekawością obejrzała przygotowany seans.

Ostatnim punktem forum, był pożegnalny obiad i zakończenie. Stanisław Kawęcki podziękował organizatorom za przygotowanie zjazdu, a organizatorzy odwdzięczyli się podziękowaniom dla uczestników. Po obiedzie rozjechaliśmy się, każdy w swoją stronę...

W tym miejscu zwykle piszę podziękowania dla organizatorów, i tak jest i tym razem. Pragnę wspólnie z Alą podziękować oddziałowi PTTK Olsztyn za doskonałe przygotowanie forum, oprowadzenie i pomoc dla uczestników IV Ogólnopolskiego Forum Przewodników Turystycznych. Pragnę też podziękować władzom PTTK i Samorządowi Przewodników Turystycznych za docenienie mojej pracy przy stronie www.przewodnicy.pttk.pl

Artur Wyszyński